



Wrocław 8.08.2011r

Szanowny Panie Prezydencie

Chciałem przekazać wyrazy najwyższego zaniepokojenia ustawą o nasiennictwie przyjętą przez Sejm i Senat RP, która otwiera Polskę na uprawy modyfikowane genetycznie (GMO). Dostępne informacje potwierdzają, że dopuszczenie odmian roślin GMO do stosowania w Polsce NIEODWRACALNIE zmieni polskie rolnictwo i środowisko. Skutki tych zmian są niemożliwe do przewidzenia, ale nic nie wskazuje, że będą one pozytywne. Cześć naukowców, nie opłacana przez przemysł biotechnologiczny, wskazuje na to, że dopuszczenie w USA i Kanadzie do upraw patentowanych nasion GMO przez koncerny odbyło się przy braku analiz skutków dla środowiska i zdrowia ludzi. **Badania na szczurach, prowadzone przez tych naukowców z Anglii, Norwegii, USA, wskazały, że żywność GMO powoduje liczne niekorzystne zmiany w ich organizmach.**

Zostało także niezbiecie potwierdzone, że pyłki nasion GMO przenoszone są z wiatrem wiele kilometrów poza uprawy i skażają płody wolne od GMO. W przypadku rolnictwa ekologicznego, które stanowi rosnąca gałąź w Polsce, dyskredytuje i niszczy to całkowicie plony rolników. Zostało wykazane, że ponadnarodowe koncerny handlujące nasionami GMO i pestycydami robią „czarny PR” wokół tych badań oraz starają się zdyskredytować niezależnych naukowców a także docierają do polityków w różnych częściach świata.

Z roślinami GMO może być jak niegdyś z DDT, który wydawał się świetnym lekarstwem na „szkodniki” w rolnictwie. Okazało się, że ta wyjątkowo trwała trucizna, weszła w łańcuch żywnościowy i jest teraz w tłuszczu każdego człowieka na Ziemi, mimo, że od wielu lat jej nie stosujemy.

Polska nie ma żadnego powodu, aby legalizować nasiona GMO, to jest legalizować ich uprawy, a na taką niebezpieczną drogę wszedł Parlament RP. Nie mamy braków żywności. Mamy za to liczne, tradycyjne, wypróbowane gatunki roślin rolniczych. Kto ma interes we wpuszczeniu patentowanego biznesu GMO do Polski? Panowie Senatorowie nie zadali tego pytania sprawozdawcy sejmowemu? Szkoda! W moim głębokim przekonaniu ustawa jest sprzeczna z polską racją stanu, jaką jest bezpieczna żywność oparta o tradycyjne odmiany roślin i zwierząt.

Panie Prezydencie !

Bardzo proszę o przeanalizowanie argumentów sprzeciwu płynących z różnych środowisk. W tej obciążonej tak wielkim ryzykiem dziedzinie proszę w oparciu o zasadę ostrożności o zawetowanie tego projektu ustawy jako szkodliwego i groźnego dla rolnictwa, środowiska i człowieka.

Z wyrazami poważania

Radosław Gawlik

Prezes Stowarzyszenia Ekologicznego EKO-UNIA